

Mroczny Rycerz – dyscyplina drogą do wolności

16 czerwca 2021

„Szukaj swobody, a staniesz się niewolnikiem swoich pragnień. Szukaj dyscypliny, a znajdziesz wolność” – Frank Herbert.

Gotham to Sodom i Gomora XXI wieku. Stanowi zbiór wszelkich odpadków współczesnego świata, które zamknięto w granicach jednego miasta. Każdego dnia przez jego ulice przetacza się fala przestępczości i ubóstwa. Stojąca na jego czele władza to obraz nędzy i rozpacz. Pogrążona w korupcji i wewnętrznych konfliktach, skupia się jedynie na zachowaniu odpowiednio wysokiej pozycji społecznej. Dla bezpieczeństwa prywatnych interesów zupełnie podporządkowuje się potężnie rozbudowanym środowiskom przestępczym. W obliczu tak zastanych realiów, gdy zwyczajni obywatele boją się spokojnie chodzić po ulicach, naturalnym jest rodzenie się idei skrajnych.



W zniszczonym świecie demokratycznym budzą się postawy rewolucyjne. Ludzie, mając poczucie, że otaczającego ich systemu nie da się zmienić w drodze mediacji, z czasem zaczynają inicjować proces burzenia dotychczasowego ładu, na rzecz nowej zbudowanej kompletnie od podstaw rzeczywistości.

Pcha to zazwyczaj masy ludzkie w stronę liderów o anarchistycznych poglądach, których głównym celem jest przyspieszenie rozpadającego się układu politycznego i społecznego. W mieście Gotham taką osobą jest Joker – niezrównoważony psychicznie, przestępca wyznający filozofię szaleństwa. Jego geneza to jedynie strzępy enigmatycznych informacji, które tworzą obraz człowieka symbolu, personifikację czystej anarchii. Joker nie jest zatem tylko i wyłącznie jednostką, lecz jednocześnie całym ruchem społecznym. Łamie wszystkie znane cywilizowanemu światu schematy, próbując przy okazji spalić wszelką harmonię. Nie poprzestaje na harmonii systemowej, ale wkracza również do ludzkiej harmonii wewnętrznej, udowadniając, że każdego człowieka dzieli od szaleństwa zaledwie jeden zły dzień. Chaotyczny przewrót Jokera odpowiada temu, co działo się w okresie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to wewnątrz zniszczonych narodów europejskich, jak zaraza zaczęły rozrastać się komunistyczne międzynarodówki. Dzieje się tak, teraz gdy rozczarowani rządami demokratycznymi liberałowie wychodzą na ulicę, zaśłaniając stare bolszewickie hasła szyldami organizacji „Gender” i „Black Lives Matter”. Niemal identycznie jak Joker, pod warstwą kolorowego make-upu przebiegle ukrywają śmiertelny jad moralnej degradacji.

Skrajne reakcje grup lewicowych zawsze niosą za sobą odzew przeciwnej strony politycznej. Na drodze anarchii staje zdyscyplinowana, silna i oparta na twardych zasadach moralnych alternatywa, której odpowiednikiem w tym przypadku jest Batman. Doskonale zdaje sobie sprawę z zepsucia systemu, dlatego decyduje się na działanie poza jego ramami. Podąża własną drogą, postępując w myśl zasady oddolnej inicjatywy społecznej, na której powinien opierać się Narodowy solidaryzm. Pomimo jawnego łamania prawa oraz częstego używania przemocy w celu rozwiązania konfliktów, cieszy się ogromnym poparciem społeczeństwa, w tym czołowego przedstawiciela policji komisarza Gordona. Choć nasz bohater przyjmuje w pewnym sensie postawę autorytarną, jest zarazem

obiektem podziwu, który skutecznie oczyszcza miasto z przestępczości. Właśnie owa skuteczność przyczynia się do przychylności wielu środowisk. Również i to zjawisko swoje odzwierciedlenie znajduje na kartach historii, konkretnie podczas wojny domowej w Hiszpanii. Francisco Franco, dzięki radykalnym rozwiązaniom zdołał zjednać sobie całe środowisko tradycjonalistyczne i powstrzymać szalejący w kraju komunizm. Za pomocą działań militarnych udało mu się dokonać stabilizacji państwa, zapewniając mu wewnętrzny spokój.

Bohater niemal całe swoje życie podporządkowuje idei naprawy zepsutego Gotham. Pomimo wysokiego statusu, jaki zajmuje, nie traci czasu na prowadzenie wystawnego życia prywatnego. Kompletnie oddaje się szczytnemu celowi, dla którego jest w stanie poświęcić dosłownie wszystko. Dlatego Bruce Wayne dla każdego ideowca stanowi świetny wzór do naśladowania. Każdemu członkowi środowiska narodowego przede wszystkim powinna przyświecać ofiarność za Naród, najwyższa troska o jego dobro oraz próba jego naprawy choćby w lokalnych granicach. Samozwańczy mściciel z Gotham ukazuje sposób konsekwentnego realizowania raz obranej drogi. Pomimo że ponosi za to ogromną cenę, jaką jest samotność, nie zbacza z niej. Wyciąga spod świadomości towarzyszące mu od dzieciństwa lęki, a następnie konfrontuje je ze sobą. Niszczący go przez lata nihilizm i poczucie osamotnienia, przekuwa w siłę. Tym samym staje się kontrastem, dla barwnego Jokera. Szalony klaun podobnie jak Mroczny Rycerz jest człowiekiem poszkodowanym przez system, jednak zamiast zwalczania własnych demonów, pozwala im na swobodne zajęcie umysłu, co z kolei niesie za sobą przetransformowanie się z ofiary, w brutalnego kata.

Jednocześnie Batman sądzi, że jego postępowanie jest jedynie formą przejściową. Ma nadzieję, że z czasem pod wpływem zmian, głównie tych mających swoje źródło w ludzkiej moralności, dojdzie do naprawy miasta. Dlatego oddycha z ulgą, gdy na scenie politycznej pojawia się szlachetny prokurator Harvey Dent. Dzięki niemu zaczyna wierzyć w naprawę systemu na drodze

prawnej, bez konieczności radykalnych działań. Niestety przypuszczenia bohatera stają się zwodnicze. Dent ostatecznie wybiera złą ścieżkę, tracąc zupełnie poczucie sensu w swoich dotychczasowych działaniach. Jego postępowanie może ukazywać ułomność systemu demokratycznego, który z założenia powinien wprowadzać rządy równości i braterstwa, a w praktyce bardzo szybko jest w stanie zamienić się w formę zakonspirowanej dyktatury. Sprawia to, że Batman tak naprawdę nigdy nie przestanie być potrzebny swojemu rodzinnemu miastu.

Batman ukazuje, jak powinien postępować prawdziwy autorytet w dobie sytuacji kryzysowych. Jest w stanie złamać niewystarczające w danym momencie normy prawne oraz dopuścić się przemocy, zarazem nie przekraczając pewnych stałych granic moralnych. Batman stąpa po cienkiej linii radykalizmu, ciągle dbając o to, aby nie spaść w ciemną przepaść. Udaje mu się to dzięki samodyscyplinie oraz poczuciu, że ma życiową misję, której nikt inny za niego nie wykona. W pewnym momencie dotychczasowe alter ego Bruce'a Wayne'a, scala się z nim zupełnie, tworząc jedną spójną całość. Podczas oglądania „Mrocznego Rycerza” zaczynamy z czasem dostrzegać, że maska Batmana to nie kostium, a jedno z dwóch oblicz głównego bohatera, które jest równie prawdziwe co jego naturalna twarz. Nolan genialnie przedstawia to w scenie bału karnawałowego, gdzie panicz Brus jako jedyna osoba niema na sobie maski, lub gdy samotnie siedzi w fotelu przyglądając się zdjętej masce niczym swojemu odbiciu w lustrze.

Człowiek niejednokrotnie ma wątpliwości co do własnych celów i poglądów. Wielu młodych ludzi, szczególnie w tych przesiąkniętych postmodernizmem czasach cierpi na zupełny brak autorytetów. Nie posiadają wyższych celów, wartości, którymi mogliby się oddać, brak im dyscypliny i samokontroli. Wolą nurkować w płytcźnie oferowanej przez używki, niż skupić się na rzeczach naprawdę istotnych – zdobyciu wykształcenia, poświęceniu się sprawie ojczyzny, staniu na straży wartości i swoich bliskich. Pomimo wszelkich trudności, jakie wyływają z

działalności w ramach ideowego Nacjonalizmu, nigdy nie powinniśmy schodzić z wytyczonej ścieżki życia. Na przykładzie Batmana, można dostrzec, że choć droga dyscypliny i zasad w zepsutym świecie bywa niezwykle trudna, to warto nią dumnie kroczyć, gdyż jako jedyna daje nam prawdziwą wolność. Idźcie do przodu, choćby brakowało wam tchu i sił, choćbyście byli sami na szlaku idei! Jesteśmy osamotnieni w walce o wolność Ojczyzny, jednak jeśli zaprzestaniemy działania, nikt nie osiągnie za nas celu, którego tak pragniemy. Choćby nasze wysiłki wydawały się płonne, musimy iść do końca!

Autorstwo: Bartłomiej Tatar

Ilustracja: [syaifulptak57](#) (CC0)

Źródło: [3Droga.pl](#)